

Szczygieł, Ryszard

"Miasta polskie. Dokumentacja archiwalna", red. T. Walichnowski, Warszawa-Łódź 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/2, 375-378

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

pierwszej fazie ich rozwoju do połowy XIV w. była to wyłącznie ludność uboga, nie mieszcząca się w obrębie murów miejskich przede wszystkim z powodu swojej słabej pozycji ekonomicznej (brak środków na zakup lub wydzierżawienie nieruchomości w mieście); ludność ta zajmowała się głównie rolnictwem, co też determinowało jej pobyt poza centrum miasta. Natomiast od drugiej połowy XIV w. spotykamy na przedmieściach Torunia i Chełmna przedstawicieli wszystkich miejskich grup zawodowych i majątkowych. Byli wśród nich także zamożni rzemieślnicy i bogaci kupcy (Kępa Bazarowa), którzy na przedmieściach znajdowali najodpowiedniejsze dla siebie warunki działalności gospodarczej. Nie było wtedy granicy między mieszkańcami przedmieść i mieszkańcami centrum miasta, często te same osoby miały nieruchomości i prowadziły działalność gospodarczą i tu, i tam. Portowe przedmieście Torunia wraz z Kępą Bazarową na Wiśle stało się w tym okresie dzielnicą miasta o określonych funkcjach gospodarczych: skupiał się tam handel hurtowy oraz wykończalnictwo importowanych i krajowych sukien. Pojawienie się na przedmieściach bogatych przedsiębiorców i kupców hurtowników w charakterze właścicieli nieruchomości i pracodawców nie zmieniło jednak w istotny sposób położenia materialnego ludności faktycznie tam mieszkającej i pracującej czyli niezamożnych rolników i rękodzielników.

Historia przedmieść Chełmna, a zwłaszcza Torunia, pokazuje jak silnie przedmieścia były związane ze społecznym i gospodarczym organizmem średniowiecznego dużego miasta, stanowiąc po prostu jego część o określonych funkcjach, a nie tylko miejsce pobytu dla nie mieszczącej się w obrębie murów miejskich części najniższej w hierarchii społecznej stojącej ludności lub miejsce wykonywania najbardziej uciążliwych dla otoczenia czynności produkcyjnych. Badania nad historią przedmieść miast polskich zapoczątkowane przez gruntowne studium Tomasza Jasińskiego należałoby kontynuować obejmując nimi zarówno przedmieścia innych dużych i ważnych ekonomicznie miast, jak też przedmieścia miast mniejszych, być może pełniące nieco inne funkcje, i nie ograniczając tych badań wyłącznie do średniowiecza, lecz rozciągając je również na okres nowożytny.

Andrzej Wyrobisz

Miasta polskie. Dokumentacja archiwalna, red. T. Walichnowski, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Łódź 1981, s. 308.

Wielokrotnie postulowano w przeszłości potrzebę przygotowania odpowiednich informatorów o zachowanych źródłach do dziejów miast. Apelowal o nie m.in. prof. Stanisław Herbst, upatrując w tym przedsięwzięciu jeden z głównych czynników mających pobudzić badania regionalne¹. Podstawa źródłowa do dziejów miast polskich jest bowiem bardzo rozproszona. Tylko zasadnicze źródła do badania ich przeszłości — księgi miejskie, są dzisiaj przechowywane w placówkach państwowej służby archiwalnej, zbiorach rękopisów bibliotek naukowych i publicznych oraz archiwach kościelnych, a często także w zbiorach muzeów. Dotarcie do tych źródeł, zwłaszcza dla badaczy początkujących, jest bardzo utrudnione.

Dlatego też należy z radością powitać inicjatywę Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych mającą na celu wydanie informatora o źródłach do dziejów miast, które są przechowywane w zasobie archiwów państwowych. Inicjatywa ta zawołała omawianym wydawnictwem.

¹ Zob. jego uwagi w artykule: *Stan i potrzeby popularyzacji historii*, KH r. LXVII, 1960, s. 720 i n.

Składa się ono ze wstępu pióra Tadeusza Walichnowskiego, który uzasadnił potrzebę publikacji informatorów o dokumentacji archiwalnej, zaprezentował jej charakterystykę oraz omówił zasady opracowania informatora. Drugą część wydawnictwa stanowi szkic Ireny Radtke, charakteryzujący ustrój miast i jego przemiany od początków wielkiej reformy urbanizacyjnej na ziemiach polskich do 1950 roku. Do bardzo interesujących uwag autorki dodałbym tylko, że nie we wszystkich miastach funkcjonował model wybierania z rady miejskiej dwu burmistrzów (s. 17). Na obszarze Małopolski i Rusi Czerwonej wybierano zazwyczaj czterech rajców, którzy kolejno sprawowali urząd burmistrza, zmieniając się co miesiąc, lub co kwartał. Uzupełnienia wymagają także uwagi dotyczące apelacji od wyroków sądów miejskich (s. 19). Mieszczanie miast prywatnych mieli zazwyczaj możliwość wnoszenia ich do sądów właściciela, zwanych „sądami zamkowymi”, lub „sądami pańskimi”. Do wyjątkowych przypadków należało powoływanie specjalnych trybunałów, rozpatrujących wyłącznie sprawy miejskie, np. Trybunał Zamojski, funkcjonujący od 1604 roku dla miast Ordynacji Zamoyskiej, którego księgi są przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie.

Główną część wydawnictwa stanowi informator ujmujący źródła do dziejów miast w układzie alfabetycznym, według ich nazw. Zamieszczone w każdym hasle dane podzielono na pięć punktów: 1. data nadania praw miejskich (winno być chyba — prawa miejskiego), 2. czasokres akt, 3. objętość w jednostkach archiwalnych, 4. pomoce archiwalne, 5. krótka charakterystyka zawartości. Takie zaprogramowanie prezentowanych informacji należy uznać za wyczerpujące; pozwalają one szybko zorientować się w stanie zachowania źródeł do poszczególnych miast.

Jednakże przestudiowanie zawartości informatora wywołuje uczucie niedosytu. Wiąże się on zarówno z zakresem uwzględnionych archiwaliów, jak i problemem identyfikacji haseł z konkretnymi miastami. Zacznijmy od tych pierwszych. Informator prezentuje w zasadzie zespoły archiwalne. Podzielono także na poszczególne zespoły miejskie Zbiory Dokumentów Pergaminowych i Dokumentów Papierowych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz Zbiór Dokumentów Depozytowych z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie (Oddział na Wawelu). Należy tylko żałować, iż nie zostały uwzględnione w omawianym wydawnictwie Teki Schneidra z tegoż Archiwum. Zawierają one niejednokrotnie jedyne kopie źródeł do dziejów miast Polski południowej. Dla terenów Królestwa Kongresowego należałoby się upomnieć o akta sekcji miast Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, przechowywane w AGAD. Zawierają one zarówno dziewiętnastowieczne opisy historyczno-topograficzno-statystyczne poszczególnych miast, jak i kopiariusze przywilejów miejskich z czasów przedrozbiorowych, gdzie także często zachowały się unikalne kopie tych dokumentów. Podobne materiały znajdują się w zachowanych aktach Komisji Wojewódzkich a po 1837 roku Rządów Gubernialnych. Uwzględnienie ich wzbogaciłoby informacje o źródłach do dziejów poszczególnych miast z okresu staropolskiego, a także ułatwiłoby badaczom, którzy nie zawsze są zawodowymi historykami, dotarcie do tych bogatych zbiorów.

Inną sprawą stanowi problem identyfikacji przynajmniej części uwzględnionych w wydawnictwie zespołów z określonymi osadami miejskimi. Jest ona utrudniona, zwłaszcza w przypadku miast o tej samej nazwie. W kilku przypadkach można się zorientować o jakie miasto chodzi po archiwum, w którym są przechowywane akta np. do dziejów miast o nazwie Baranów, Biała, Piaski, Podgórze. O które zaś Lipsko (s. 139), Rawę (s. 213), Solec (s. 233), czy Ujazd (s. 264) chodzi, a wydawnictwo informuje wyłącznie o źródłach przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych, możemy się dopiero dowiedzieć sięgając do „Przewodnika po zespołach” tego Archiwum. Wydaje się, że w tych przypadkach należało po nazwie miasta umieścić dodatkowe informacje identyfikujące (może

przynależność do obecnego województwa, jak uczyniono to w przypadku miast o nazwie Czersk). Należy stwierdzić, iż autorzy informatora nie bardzo radzili sobie ze sprawą lokalizacji zaliczonych do informatora miast. Świadczy o tym fakt uwzględnienia trzech miast leżących na terytorium lwowskiej oblasti Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej: Hussakowa (s. 95), Mostów Wielkich (s. 163) i Tartakowa (s. 256). Z drugiej strony brakuje Tarnobrodu (woj. zamojskie) i Wojsławic (woj. chełmskie), których dokumenty są przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych².

Odrębnego omówienia wymagają dane zawarte w punkcie 1 omawianego schematu. Zgodnie z założeniem informacje o lokacji i nadaniu prawa miejskiego poszczególnym ośrodkom czerpano z wydawnictwa „Miasta polskie w tysiącleciu”. Należy tylko żałować, iż nie uwzględniono prac, które powstały po 1967 roku, kiedy to ukazał się drugi tom „Miast polskich...”. Chodzi przede wszystkim o fundamentalną dla dziejów urbanizacji Małopolski pracę Feliksa Kiryka „Miasta małopolskie od XIII do XVI wieku” (1974). Pozostaje ona wprawdzie w odniesieniu do przedrozbiorowych województw: krakowskiego i sandomierskiego w maszynopisie, ale została opublikowana część odnosząca się do województwa lubelskiego³. Pełniejszych danych o powstaniu miast z terenów Małopolski i Rusi Czerwonej mogłyby również dostarczyć publikowane badania A. Berdeckiej, S. Kurasia i M. Horna⁴. Nie mogli już autorzy uwzględnić materiałów zorganizowanego w listopadzie 1979 roku, przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, sympozjum poświęconego sieci miejskiej na ziemiach polskich w XIII—XVII wieku, które opublikowano w 1981 roku⁵. Nie czyniąc więc z tej sprawy zarzutu. Dla ilustracji jedynie, jak zamieszczone w omawianym wydawnictwie dane odbiegają od aktualnego stanu badań, przynajmniej dla części terytorium Polski, posłużę się informacjami o powstaniu miast na terenie przedrozbiorowego województwa lubelskiego oraz tych obszarów ziemi chełmskiej i województwa bełskiego, jakie obecnie znajdują się w granicach naszego kraju. W informatorze uwzględniono 57 miast omawianego terenu, ale tylko w 32 przypadkach podano poprawnie daty ich lokacji, względnie okres kiedy ona nastąpiła. Uzupełnienia wymagają dane odnoszące się do Baranowa (powstał w 1544 r.), Chodla (1517), Cieszanowa (przed 1592), Głuska (1688), Grabowca (XIII w.), Hrubieszowa (1400), Kamionki (1463—1466), Kocka (1417), Komarowa (pierwsza poł. XVIII w.), Krasnobrodu (przed 1589), Kraśnika (przed 1377), Kryłowa (przed 1523), Kurowa (1431—1442), Łęcznej (1467), Markuszowa (1531—1552), Michowa (przed 1531), Opola Lub. (przed 1418), Pawłowa (przed 1456), Piask (przed 1456), Sawina (przed 1494), Skierbieszowa (przed 1494), Szczebbrzeszyna (przed 1387), Tomaszowa Lub. (około 1610), Tuchowicz (1430), Zaklikowa (około 1565).

Na koniec jeszcze jedna drobna uwaga. W haśle — Zamość (s. 294) podano, iż w zbiorach AGAD znajduje się wyrok sądu ziemskiego przemyskiego z 1466 roku (Zbiór Dok. Perg., nr 6677). Oczywiście z obecnym miastem wojewódzkim

² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach. i: Archiwa Dawnej Rzeczypospolitej, wyd. 2, Warszawa 1975, s. 235 i 239.

³ F. Kiryk, Z badań nad urbanizacją Lubelszczyzny w dobie Jagiellońskiej „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Prace historyczne VI, Kraków 1972, s. 93—166.

⁴ A. Berdecka, *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w l. 1333—1370. Chronologia i rozmieszczenie*, PH t. XLV, 1974, s. 593—617; S. Kuras, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV—XV w.*, Wrocław 1971; M. Horn, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej do końca XV w.*, RDSG t. XXXV, 1974, s. 49—75; tenże, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej w l. 1501—1648*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XIII, Opole 1975, s. 29—49.

⁵ KHKM r. XXVIII, 1980, z. 3. Związczą artykuły H. Samsonowicza, J. Wyróżumskiego, F. Kiryka, J. Wiesiołowskiego, M. Biskupa i S. Alexandrowicza.

dokument ten nie ma nic wspólnego a dotyczy najprawdopodobniej wsi noszącej dzisiaj nazwę Stary Zamość.

Pomimo podniesionych tutaj zastrzeżeń, trzeba otwarcie przyznać, iż otrzymaliśmy interesujące i bardzo potrzebne wydawnictwo. Spotka się ono niewątpliwie z dużym zainteresowaniem badaczy przeszłości miast polskich, szczególnie z grona regionalistów i ludzi nie zajmujących się zawodowo historią. Biorąc pod uwagę znikomą nakład (1340 egz.) należy zespół autorski zachęcić do prac nad nowym wydaniem, może już bardziej doskonałym.

Ryszard Szczygiel

Zbigniew Góralski, *Szpitalne na Lubelszczyźnie w okresie przed-rozbiorowym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Lódź 1982, s. 217.

Zaledwie w 400 egzemplarzach wyszła bardzo potrzebna monografia. Konstrukcja jest w zasadzie poprawna: Wstęp, rozdział I. „Szpitale Lubelszczyzny” (warto byłoby dodać w nawiasie: „dane ogólne”), II. „Organizacja szpitali i ich zarząd”, III. „Uposażenie i fundusze szpitali”, IV. „Gospodarka majątkiem szpitalnym”, V. „Życie wewnętrzne szpitali”, zakończenie, aneks, bibliografia. Miałbym zastrzeżenia do rozdziału V, który można było potraktować bardziej socjologicznie, wypunktowując podrozdziały: 1. o prepozytach, 2. o prowizorach, 3. o ubogich, starcach, chorych i sierotach oraz 4. o innych mieszkańcach szpitali.

Rozprawa ma duże znaczenie jako jedna z pierwszych większych prac o dziejach szpitalnictwa napisanych nie przez lekarzy lub duchownych, lecz przez fachowego historyka. Książka czyta się dobrze, mimo że nie traktuje ona o zwycięstwach królów, lecz o ludzkiej biedzie. Materiał jest na ogół „szary”, a czasem robi wrażenie monotonii powtarzanie podobnych przejawów za stereotypowymi źródłami. Może zbyt wiele jest danych pozalubelskich, ale w pracy poniekąd pionierskiej mogło to być koniecznością. Monotonia może wynikać także z obiektywnego faktu, że dawne szpitalnictwo odznaczało się statycznością. Ogólnie biorąc rzeczowy tok wywodów autora musi w pewien sposób oddawać i tę statyczność.

Oparta na wieloletnich poszukiwaniach książka zawiera sporo rzeczy interesujących i prawdziwych perełek źródłowych. Jako ciekawostki można wymienić np. słaby udział mieszczaństwa w fundacjach szpitalnych (s. 29), opisy budynków szpitalnych (spore chyba osiągnięcie merytoryczne — s. 36—39), testamenty ubogich (arcyciekawe — s. 48—49 i 189—191), ocena dobrej sytuacji materialnej duchownych prepozytów szpitalnych (s. 75), spory prepozytów i świeckich prowizorów (najbardziej interesujący w Kunowie nad Kamienną — s. 77 i in.), dane o mieszkaniu w szpitalach służby kościelnej, np. organistów, szlachty, tzw. dewotów i innych (s. 152—153), dane o lecznictwie i samorządzie w tzw. szpitalach, które w zasadzie były przytułkami (s. 156), dochody ubogich z posług pogrzebowych (s. 158) oraz ich wiek (s. 159).

Tym ostatnim informacjom należy się oddzielne omówienie. Otóż dziadani w Dysie około r. 1780 zostawali ludzie stosunkowo młodzi — najstarszy z nich miał około 50 lat, najmłodszy koło 30, średnia wieku wynosiła 42 lata. Burzy to trochę popularne wyobrażenie o brodatych starcach, ale przecie całe ówczesne społeczeństwo było młode, średnia długość życia we wsi Babice pod Krakowem wynosiła w XVIII w. zaledwie 20 lat¹.

¹ W. Urban, *Wieś podkrakowska w dobie nowożytnej*, Kielce—Kraków 1976, s. 134.